

# Rzeka Życia i jej moc część 1



Autor: Jakub Kiarszys Rok wydania

1 września 2012r.

## Spis treści

(Historia rzeki Życia) Rozdział 1 2 str.

(Olivier i przyjaciele Ida na północ) Rozdział 2 7 str.

(Olivier i przyjaciele znajdują rzekę) Rozdział 3 11 str.

(Olivier wraca do domu) Rozdział 4 15 str.

(Rozdziały 1, 2, 3, 4) Zagadki 17 str.

# 1 strona

## Rozdział 1 (Historia rzeki Życia)



Dawno temu, gdy Jezus i Maryja byli już w niebie, Bóg zdecydował, żeby istniała pewna rzeka. Ta rzeka miała nazywać się Życia. Rzeka Życia miała moc uzdrawiania chorych czy bardzo rannych. Rzekę tą Bóg stworzył w Izraelu w Nazarecie.

W 300 r. Egipt i Hebrajczycy chcieli odebrać Izraelowi tą rzekę. Najpierw była bitwa Egipcjan przeciwko Hebrajczykom. Ta wojna trwała 5 dni. Pierwszego dnia Egipt uziemił Hebrajczyków tak jak i drugiego. Trzeciego dnia wygrali Hebrajczycy. Czwartego dnia znowu wygrał Egipt, a ostatniego dnia też Egipt. W końcu po wojnie Egipcjan przeciwko Hebrajczykom nadeszła wojna pomiędzy Egiptem, a Izraelem. Ta walka jednak trwała 3 lata. Izrael miał wielką przewagę ponieważ armia Izraela liczyła sobie 30.000 tysięcy, a Egiptu 15.000. Na czele Izraela stał Korneliusz (potomek Dawida). Izrael na początku przegrywał, ale kiedy drużyna Korneliusza weszła na pole bitwy to cały Egipt pomarł z przerażenia. Byli uzbrojeni po zęby, posiadali grube i długie tarcze, a miecze mieli szerokie i mocne, dlatego Egipt był bez szans. Egipt niestety nie wygrał, ale za łaskę życia postanowili dać 100 żołnierzom uciec z pola bitwy.

# 2 strona

Izrael trzeci raz się cieszył ze zwycięstwa na wojnie.

100 lat później Rzymianie i Efezjanie dowiedzieli się o rzece Życia i o walce Izraela przeciwko Egipcjanom. Korneliusz już nie żył, ale miał swojego syna Piotra. Piotr był silnym, mądrym i dobrym żołnierzem

oraz królem. Piotr miał 40 lat i walczył na czele Izraela wraz z bratem Antonim, który był generałem Izraela.

Efezjanie od razu atakowali Izraela, ale nie wygrali bitwy. Efezjanie byli tacy pewni wygranej, że zapomnieli o Piotrze i Antonim. Izrael oraz synowie Dawida zauważyli, że Efezjanie ich atakują, więc wysłali Piotra i oddziały koni na atak, a Antoniego i żołnierze na obronę.

I tak właśnie Izrael pokonał Efezjan, ale to nie wszystko, bo Rzymianie jeszcze zostali. Rzymianie trzy razy ich pokonali i zabili, aż 50.000 żołnierzy. Rzym bardzo chciał tą rzekę, więc postanowili posłać dwóch zwiadowców, aby nalali z rzeki wodę do 2 bukłaków<sup>1</sup>. Izraelici nie zobaczyli jak Rzymscy zwiadowcy nalewali wodę do bukłaków. Cesarz Cezar dał wodę tym co byli chorzy. Gdy się napili wody z rzeki byli żywi i się czuli jak by mieli 17 lat, a tak naprawdę mieli: 50, 57, 42, 73, 80. Cesarz był dumny, ale już nie było wody. Postanowił wyzwąć Izraela na wojnę, aby zgarnąć rzekę Życia. Jednak Cezar wybrał niedzielę, bo w piątek i sobotę nie ma czasu.

### 3 strona

Nadszedł następny dzień. Piotr szedł do ogrodu, gdyż zauważył światło. To było światło Boga.

Bóg powiedział do Piotra:

- Piotrze, nie bój się Mnie, albowiem oto Ja twój Bóg. Twojemu ojcowi nigdy nic nie mogłem powiedzieć, ale muszę cię ostrzec. Cezar król Rzymu planuje was zabić i pojmać, aby zdobyć rzekę Życia, ale gdy Ja z wami jestem to nic wam się nie stanie, jednakże bądźcie w gotowości.

---

<sup>1</sup> W tamtych czasach bidon

Piotr to zrozumiał i od razu poinformował lud o ataku. Cały lud padł zmartwiony, bo nigdy z nimi nie wygrali i byli pewni, że zginą.

Nadeszła sobota, ostatni dzień przed bitwą, a cały Izrael się zamartwia. Po krótkiej naradzie Piotr zdecydował wysłać swojego brata oraz 4 innych kompanów, a byli to: Mikołaj- szybki zwiadowca, Max- zastępca Piotra, Paweł- najlepszy ochroniarz i drugi najlepszy ochroniarz to Szymon.

Wyruszyli o godz. 14.45 w podróż. Podróż trwała 1 dzień, a była ona długa i męcząca. Kiedy dotarli na miejsce to cała armia Rzymska wyruszyła na bitwę. Antoni i spółka chcieli zabić Cezara, albowiem myśleli, że to im pomoże w wygraniu bitwy. Kiedy weszli do pałacu od razu zauważyli 10 ochroniarzy, 5 zwiadowców i 1 żołnierza.

Rzymska kawaleria była już w połowie drogi, a Antoni i spółka szykowali się na stanowiska.

## 4 strona

Pierw Max stuknął Rzymskiego żołnierza, a potem cała czwórka (nie licząc Antoniego) walczyli ze zwiadowcami. Z ochroniarzami było najciężej, ponieważ musieli zabijać ich po kolei, ale na szczęście mieli łuk, więc szybko ich załatwili. Teraz była kolej na Cezara, który siedział na swoim tronie. Okazało się, że Cezar miał córkę o imieniu Rut. Rut była młodą kobietą, która nie miała dzieci, ani męża, tylko swojego ojca. Cezar właśnie wstał, aby pójść po herbatę dla swojej córki, gdy Antoni z dachu strzeli z łuku strzałą Cezarowi w Plecu gdzie są łopatki. Córka Rut zaniepokojona wzięła konia i wyruszyła do Rzymskiej kawalerii, a Izraelicka spółka szybko uciekła.

Rut dotarła bardzo szybko do Rzymskiej kawalerii i poinformowała wszystkich mówiąc:

- Wracajcie do pałacu, prędko, albowiem mamy poważne kłopoty!

Cała Rzymska kawaleria zaczęła się cofać i wracali do pałacu, a Izrael to widząc skakał z radości.

Następnego dnia do Izraela wróciła spółka Izraela. Izrael ich przywitał, a potem Antoni powiedział do Piotra:

- Cezar nie żyje, więc będziemy mieli spokój od Rzymu, aż do końca świata.

Wieczorem świętowali wygraną Antoniego, ale Antoni oddalił się od ludu, albowiem Bóg chciał z nim rozmawiać.

## 5 strona

Bóg rzekł:

- Izrael jest cały pod moją opieką, a ty jego przyszłością. Idź więc zatem i niech Jezus i Maryja cię błogosławią za to co uczyniłeś dla Izraela.

Piotr odrzekł:

- Ty jesteś moim Panem i jak spełniło twoje słowo tak i niech te się spełni.

I od tamtej chwili do końca świata ta rzeka będzie istniała, a Bóg będzie ją strzegł. O tej rzece teraz wiedzą: Włochy, Izrael i Egipt. Oni tylko mogą korzystać z rzeki albowiem podpisali dokument inaczej tak zwane prawo.

## Rozdział 2 (Olivier i przyjaciele idą na północ)

Tamte lata to już jest historia naszej ery, więc teraz czas na nowy rok, a ten rok to 2012. Pewna rodzina, która mieszka w Jerozolimie ma na nazwisko Pacankowo. Rodzina Pacankowa składała się z: Ewelina i Antoni (mama i tata), Olivier, który ma 9 lat i Ola, która ma 3 latka. W rodzinie też znajdowali się Agnieszka i Euzebiusz (ciocia i wujek) oraz Teresa i Bartek (babcia i dziadek). Mieszkali w wielkim i pięknym Domie i mieli basen w kształcie koła i ogród z garażem. Ich dom ma dwa piętra (parter i 1 piętro). piętrze są pokoje reszty rodziny. Na parterze jest pokój gościnny, kuchnia, łazienka oraz pokój babci i dziadka. Na 1, 2 łazienka i strych z wejściem na dach. Wobec tego, że są bogaci i normalni to się kochają wzajemnie. Olivier ma trzech najlepszych przyjaciół: Jakuba, który ma 10 lat, Wiktora, który ma 8 lat i Alę, która ma 9 lat. Ola ma za to 2 najlepsze przyjaciółki: Beatę, która ma 3 latka i Natalię, która ma 4 latka. Za to od Oli i Oliviera mama jest pomocnikiem prezydenta i zarabia 5000 szekeli<sup>2</sup>, tata jest politykiem i zarabia też 5000 szekeli, ciocia jest lekarką i zarabia 2000 szekeli, wujek jest mechanikiem i zarabia też 2000 szekeli, dziadek jest sprzedawcą sklepowym i zarabia 1000 szekeli, a babcie nie pracuje, ale na życie dostaje 1000 szekeli.

Mama ma 30 lat, tata 34 lat, ciocia 31 lat, wujek 35 lat, dziadek 59 lat, a babcia 64 lat.

Kiedy nadszedł Kwiecień to zbliżały się urodziny babci, a Olivier nie wiedział co kupić na jej urodziny, bo jak zwykle Ola robi laurkę.

Olivier jednak wpadł na pomysł, żeby kupić najpyszniejszą czekoladę, a do niej dać 20 szekeli.

Następnego dnia kiedy babcia miała urodziny wszyscy jej dali po prezencie, że aż Olivier się zdziwił z tylu prezentów, a na dodatek zrobili grilla. Zrobiono na dodatek tort z jagodami, bitą śmietaną i polewą truskawkową.

Kolejnego dnia po urodzinach babcia źle się czuła, ponieważ nie chciała pić, ani jeść, więc zwieziono ją do szpitala. Lekarz ją zbadał i okazało się, że jest bardzo chora i nie na to lekarstwa. Wieczorem kiedy cała rodzina się dowiedziała o chorobie, Olivier poszedł do wujka, żeby wujek mu opowiedział jakąś historie czy legendę.

Wujek powiedział:

- Dawno, dawno temu istniała pewna rzeka stworzona przez Boga...
- wujek opowiedział całą historię rzeki Życia, a Olivier się spytał:
- Wujku, a czy ta rzeka istnieje naprawdę?

## 8 strona

Wujek odpowiedział:

- Wiesz inni mówią, że tak, ale ja wiem, że istnieje.

Olivier poszedł do łóżka, ale nie umiał zasnąć, bo ciągle myślał o rzece.



Następnego dnia Olivier zebrał wszystkich swoich przyjaciół w ich bazie, aby obgadać sprawę z jego babcią i rzeką Życia. Obgadując całą sytuację udali się do domu, aby się spytać czy mogą z Olivierem wyruszyć do Nazaretu. Rodzice od wszystkich przyjaciół Oliviera się zgodzili, ale każdy z nich miał wziąć jedzenie i picie. Wszyscy zgromadzili się na peronie 4 (gdzie mieli wyruszyć z Jerozolimy do Nazaretu pociągiem). Ola też chciała jechać, ale mama jej nie pozwoliła, bo jest jeszcze za mała. O godz. 13.00 wyruszyli pociągiem do Nazaretu. Podróż trwała półtorej godz.



## 9 strona

Kiedy dotarli na miejsce to postanowili rozbić obóz, a jutro wyruszyć do rzeki. Pod wieczór kiedy szli spać zobaczyli, że w torbie podróżnej coś się rusza. Gdy otworzyli torbę to okazało się, że to była Ola.

Wszyscy byli zdziwieni, że w torbie Oliviera znalazła się Ola, a Wiktor ze zdziwieniem się spytał:

- Co ty tutaj robisz ?!

Ola odpowiedziała:

- Ja chce też uratować babcię, a po za tym to też moja babcia.

Olivier wyjął z torby komórkę i zadzwoniło mamy, żeby powiedzieć o tym, że Ola jest z nimi. Mama to zrozumiała, ale była zdenerwowana, że Ola się jej nie posłuchała.

Wieczorem zrobili ognisko i piekli sobie kiełbaski oraz pianki cukrowe. Każdy opowiadał horrory oprócz Oli, ponieważ ona zamiast opowiadać horrory opowiadała śmieszne kawały. Kiedy ognisko zgasło poszli spać.

Rano kiedy wstali zjedli porządne śniadanie i poszli w poszukiwaniu rzeki, a ich przygoda dopiero się zaczyna pod kryptonimem:

„Olivier i spółka Jerozolimka”.

10 strona

## Rozdział 3 (Olivier i przyjaciele zaleźli rzekę)

Wieczór minął, pogoda słoneczna i ciepła, a Olivier i przyjaciele oraz jej młodsza siostra Ola wyruszają na północ do Nazaretu. Nazaret jest niedaleko, bo przyjechali pociągiem. Kiedy weszli na górę to i zobaczyli miasto Nazaret, które było takie piękne, że człowiek od razu chciałby tam mieszkać.

W Nazarecie znaleźli pewien hotel w którym wynajęli pokoje. Chłopcy byli w jednym pokoju, a dziewczyny w drugim. W hotelu musieli zostać jeden dzień, bo mają ważną misję do wykonania. Po południu chłopcy i dziewczyny zamówili sobie obiad, a po obiedzie chcieli iść dalej do rzeki, ale nie mogli. Do Nazaretu zbliżała się burza piaskowa. Mieszkańcy Nazaretu mieli wrócić do domu i zamknąć okna i drzwi na klucz, ponieważ do burzy piaskowej mieli pół godziny.

Olivier przez okno zauważył bezdomnego psa, który nie wiedział co

się dzieje. Wszedł z hotelu i jak najszybciej wrócił z psem do hotelu. Pies był rasy dobermana brązowo-białego, któremu dał na imię Bak, bo to był samiec.

Gdy burza piaskowa zbliżyła się do miasta to na dworze nie było, ani człowieka i zwierzęcia. W końcu burza zaatakowała i trwała, aż 2 godziny.

## 11 strona

Po tych cierpliwych 2 godzinach, Olivier i przyjaciele oraz pies wyruszyli do rzeki Życia. Z hotelu na pożegnanie dostali kosz z owocami i 2 litrową wodę gazowaną. Wszyscy myśleli, że wystarczy im jedzenia i picia też na powrót do domu.

Podróż od miasta Nazaret do rzeki Życia się zaczęła i nic już nie mogło im przeszkodzić do dotarcia u celu. Wszyscy myśleli o rzece tylko nie Wiktor, bo on myślał czy rodzice się bawią czy płaczą. Po godzinie drogi wszyscy zmęczeni zatrzymali się, aby zrobić 15 minutową przerwę. Po 15 minutowej przerwie wyruszyli dalej i za darmo mogli oglądać widoki. Gdy wchodzili na piaszczyste góry to mieli nadzieje, że to jest rzeka, ale zamiast rzeki widzieli więcej piachu. Potem zrobili 30 minutową przerwę, żeby dłużej odpocząć. Wszyscy narzekali, że to za daleko, ale tylko nie Kuba, bo on robił zdjęcia jak były fajne widoki i dlatego miał zajęcie na nie marudzenie.

Wszyscy dyszeli ze zmęczenia, a szczególności pies. Przeszli już półtorej godziny od miasta Nazaret i ani śladu rzeki Życia. Wszyscy byli już pewni, że rzeka Życia nie istnieje, ale się nie poddawali. Gdy szli to zobaczyli wielki mur z daleka. Wyglądał ja Wielki mur Chiński tylko, że mniejszy. Poszli pod mur prosto do metalowych drzwi. Na drzwiach był hieroglify<sup>3</sup> z tamtych tysięcznych lat. Na szczęście Wiktor miał ze sobą słownik na temat hieroglifów.

---

3 Starożytny język z Egiptu

## 12 strona

Okazało się, że to jest szyfr, żeby przejść przez mur do rzeki Życia. Wiktor rozszyfrował zagadkę na drzwiach i przed ich oczami otworzyły się drzwi. Okazało się, że przed nimi jest wielki labirynt, ale wiedzieli, że trzeba przejść labirynt, aby dotrzeć do rzeki Życia. Po drodze spotykali wiele pułapek. Jedna to sznurek z kamieniami, inny to głęboki dół z kolcami, a jeszcze inny to przemieszczające się ściany, które utrudniały dojścia do rzeki.

Po 15 minutach drogi znaleźli wyjście. Gdy już doszli do wyjścia, Ala i Ola wpadli w pułapkę zamykających się ścian. Olivier nie chciał pozostawić swojej siostry w labiryncie na pastwę losu.

Wtedy Ala powiedziała:

- Wy idźcie dalej, a my sobie jakoś poradzimy- po tych słowach Ala i Ola wyruszyły w stronę wejścia do labiryntu, a chłopcy poszli do rzeki.

Kiedy wyszli z labiryntu to zobaczyli piękną rzekę Życia. Rzeka ta była piękna i długa oraz ozdobiona różnymi kwiatami: rumiankami, stokrotkami, bratkami, makami, różami kolczastymi i wiele innymi. Były też tam piękne drzewa: jabłonie, grusze, wiśnie, śliwy i też wiele innych drzew. Była też ścieżka, która była przyozdobiona koniczynami, a przy końcu były krzaki z malinami i jeżynami.

Wszystko było takie piękne, że nie chciało się wierzyć, że była kiedyś tutaj wojna.

## 13 strona

Olivier wyjął z plecaka bukłak i napełnił bukłak do połowy wodą z rzeki Życia. Od razu gdy napełnił bukłak skakał z radością, że misja się powiodła, ale martwiła go jedna rzecz; jak uratować Alę i Olę?

Wiktor wyjął z plecaka słownik hieroglifów i odszyfrował zagadkę na ścianie i kiedy otworzyli ścianę to na ziemi leżała kartka z napisem:

- Czekamy na zewnątrz.

Chłopcy szybko pobiegli do drzwi omijając pułapki i dotarli do dziewczyn. Dziewczyny szukały drzwi, ale nie znalazły. Wtedy Wiktor i Kuba wkroczyli szukając tych samych hieroglifów co wcześniej. Po 5 minutach szukania chłopaki znaleźli wyjście na zewnątrz.

Kiedy wyszli na świeże powietrze to musieli się pożegnać z rzeką Życia, ale musieli się śpieszyć, żeby uratować babcię od Oliviera i Oli.

14 strona

## Rozdział 4 (Olivier wraca do domu)

Olivier i jego ekipa przyjaciół ruszają do domu, aby uratować babcię od Oliviera i Oli, ale muszą się streszczać, bo za 10 godz. mają pociąg do Jerozolimy i to jedyna okazja do użytku wody z rzeki, bo woda ma moc, ale jeśli jest po za terenem muru rzeki to automatycznie za nim minie 12 godz. to woda z rzeki będzie nie potrzebna.

Kiedy Olivier i przyjaciele raz siostra i pies wyszli z muru obronnego rzeki to postanowili rozbić obóz i przespać się na 7 godz.

Po upływie czasu Olivier rano dostał SMS<sup>4</sup> od mamy.

Na wiadomości napisano:

***- Olivier, lepiej się pośpiesz, bo stan babci się pogarsza przez chorobę.***

Kiedy Olivier przeczytał wiadomość to od razu wstał, obudził wszystkich i ruszyli w szybkim tempie.

Po upływie czasu biegania przez 10 minut i chodzenia przez 10 minut dotarli do miasta Nazaret, które okazało się ciche.

Gdy weszli do miasta zobaczyli złodzieja z bronią, który w nich celował. Wiktor kiedy to zobaczył to rzucił się na niego go kopiąc, a wszyscy się śmiali. Potem Wiktor wziął mu broń i schował w miejscu gdzie by go nie znalazł, a złodziej uciekł.

Kiedy wyszli z miasta Nazaret to zmierzali ku przystankowi dla pociągów, ale się zatrzymali na 15 minut, żeby odpocząć.

Olivier wtedy podał pomysł:

- Zróbmy sobie 15 minutową przerwę, a potem pójdziemy dalej.

Ola na to odpowiedziała:

- Nie! Musimy iść szybko, bo nie zdążymy- powiedziała oburzona Ola.

---

<sup>4</sup> Wiadomość na telefon

## 15 strona

Olivier rzekł:

-Olu na pewno zdążymy nic się tym nie martw. Trzeba być cierpliwym i wierzyć, że się uda.

Kiedy Ola to usłyszała to zrobiła tak jak powiedział.

Po 15 minutach zjedli lunch<sup>5</sup> i ruszyli dalej przed siebie.

Gdy już doszli na peron 3 do Nazaretu to okazało się, że przyszedli punktualnie i zdążyli na czas wsiąść do pociągu.

O godz. 13.00 byli na miejscu, a mieli 1 godz. Na dostarczenie wody z rzeki Życia do szpitala, gdzie znajduje się babcia od Oliviera i Oli.

Od peronu 4 do szpitala biegli niczym tchu, aby dać go babci.

Kiedy dotarli do szpitala to dali babci wodę z rzeki do picia, a po 10 minutach mogła wyjść ze szpitala.

Gdyby nie Olivier i Ola oraz jego ekipa przyjaciół to pewnie babcia nie żyła, a rzeka Życia była by zliczona do niczego. KONIEC!

## Zagadki cz.1

### Rozdział 1

- 1) Gdzie znajduje się rzeka Życia?  
a) Nazaret b) Betlejem c) Jerozolima
- 2) W którym roku Egipt dowiedział się o rzece Życia?  
a) 300 r. b) 354r. c) 370r.
- 3) Kto zabił Cezara?  
a) Korneliusz b) Piotr c) Max

### Rozdział 2

- 4) Ilu znajomych ma Olivier?  
a) dwóch b) trzech c) czterech
- 5) Ile babcia ma lat?  
a) 64 b) 65 c) 70
- 6) Kto to jest Ola?  
a) siostra Oliviera b) znajoma c) podróżniczka



## Zagadki cz.2

### Rozdział 3

- 7) Do czego nalał wody Olivier?  
a) bidon b) bukłak c) kubek
- 8) Kto został w labiryncie?  
a) Alicja i Ola b) Olivier c) Wiktor i Kuba
- 9) Jak ma na imię nowy pies Oliviera?  
a) Czak b) Bak c) Polek

### Rozdział 4

- 10) Za ile godz. mieli pociąg?  
a) 5 godz. b) 10 godz. c) 12 godz.
- 11) O której godz. byli na miejscu?  
a) 12.00 b) 13.00 c) 14.00
- 12) Ile mieli czasu po dojechaniu na miejsce?  
a) 30 min. b) 1 godz. c) półtorej godziny

18 strona

DRODZY CZYTELNICY!

Jak wiadomo książka ma wymyślone teksty np.:

Rzeka Życia, Wielki mur w Izraelu oraz labirynt.

Staram się dla was w tej książce z powodu bardzo ważnego, bo chcę abyście jak ją przeczytacie mogli być szczęśliwi z takiej książki.

**JAKUB KIARSZYS**